

SZKOŁA „NA UBOCZU”

Szkoła „na uboczu”, tak bywa określane XVI Liceum Ogólnokształcące w os. Willowym. Peryferyjne położenie na ogół kojarzy się nie najlepiej, ale w przypadku „szesnastki” lokalizacja „na uboczu” ma także swoje niezaprzeczalne walory. Oznacza pracę bardziej spokojną, z dystansem do nerwowo pulsującej rzeczywistości. Są tu sprzyjające warunki do realizacji edukacyjnych zamierzeń i inicjatyw, zwłaszcza lokalnych.

Fakt ten, pod względem dydaktycznym i wychowawczym, doceniają nauczyciele oraz uczniowie, którzy świadomie wybrali tę, a nie inną szkołę, istniejącą na obrzeżach starszej części Nowej Huty. Dyrektor **Andrzej Górniak** również czyni wzmiankę na temat dodatniej strony położenia szkoły. Sam związany jest z „szesnastką” od kilkunastu lat, od szkolnej ławy. Jest absolwentem tejże szkoły. Po ukończeniu studiów powrócił do starej budy jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie, poszerzonej o edukację prawną i obywa-

telską. Było to jego pierwsze zatrudnienie. Niepostrzeżenie minęło już trzynaście lat pracy z młodzieżą. Od początku bieżącego roku szkolnego, od września 2005, a więc od kilku miesięcy pełni funkcję dyrektora szkoły. Od razu dodaje, że w programie działania, szkoła kontynuuje także ważne kierunki, którym w poprzedniej, pięcioletniej kadencji dyrektorskiej patronowała **Barbara Przybysz-Wojciechowska**, nadal – dobrym zwyczajem – pozostająca w zespole nauczycielskim.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny



SZKOŁA „NA UBOCZU”

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

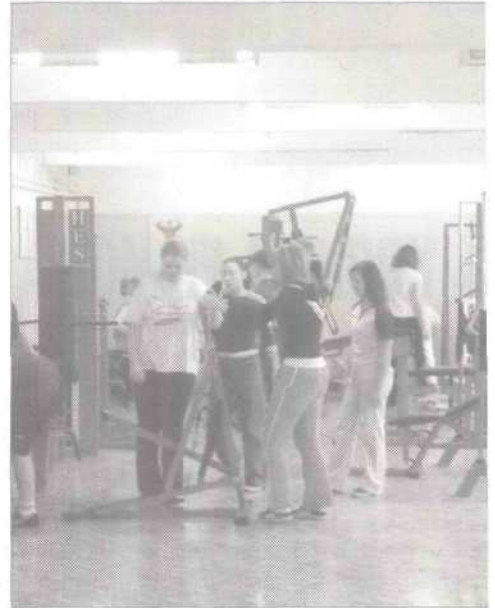
Dyrektor Górniak też nie wyobraża sobie pracy gdziekolwiek indziej po upływie okresu szefowania. Łączą go przecież mocne więzy z tą szkołą.

Tradycją szkoły są zresztą pokoleniowe sympatie. Liceum rozpoczęło działalność w 1971 roku. Od tego momentu mija 35 lat. Naukę pobiera tutaj kolejne pokolenie nowohucian i nie tylko nowohucian, bo XVI Liceum im. Krzysztofa Kamila Ba-

czyńskiego, mówiąc górnolotnie, ma magiczną moc.

DNI PAMIĘCI PATRONA SZKOŁY

Sporo ciekawych inicjatyw podejmuje szkoła i w środowisku lokalnym, i na poziomie ogólnopolskim. Nawiązuje również kontakty międzynarodowe, uczestnicząc w ciekawych programach edukacyjnych, jak na przykład Sokrates Comenius. Przedstawić należy przynajmniej ważniejsze formy działalności, by przybliżyć obraz szkoły. Wypada chyba zacząć od wydarzenia, które corocznie mobilizuje nauczycieli i uczniów do prezentacji dorobku, tego, co najlepsze. W życiu szkolnej społeczności takim wydarzeniem są między innymi Dni Patrona. Patronem, dobrym duchem szkoły jest K. K. Baczyński. Ten uzdolniony poeta, którego życie przerwała okrutna wojna, zginął w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz AK, batalionu harcerskiego „Parasol”. Miał wówczas zaledwie 23 lata. Dni poświęcone jego pamięci odbędą się 14–21 marca, a więc wkrótce, już za dwa miesiące. Przewidziano w tym okresie między innymi prezentacje teatralne, konkursy literackie, fotograficzne etc., wszystko na wysoką nutę, bo imię Baczyńskiego zobowiązuje. Niemalą atrakcją dla młodzieży jest zapowiedziany przyjazd w tym czasie znanego prezentera telewizyjnego Bogdana Rymanowskiego. Jest on absolwentem szkoły, kolegą ze szkolnej ławy dyrektora Górniaka.



Na siłowni.

W Polsce, jak słyszę, jest kilkadziesiąt szkół noszących imię K.K. Baczyńskiego. „Szesnastka” stara się nawiązać z nimi kontakty. W tej kwestii są plany zbliżenia, między innymi z III LO w Białymstoku.

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny





W bibliotece.

rantami jak „Jacht Klub”, „Dworek Matejki”, „Przyjaciel Konika”, „Tomar” i innymi. Pomyślano o stworzeniu bazy zaopatrzeniowej na trasie i nawiązaniu w tym celu kontaktu z firmami cateringowymi. Będzie też można wypożyczać rowery na miejscu w szkole.

Cel, który zatytułowano „Edukacja”, to znowu ogromna praca polegająca na propagowaniu wiedzy o trasie „Greenways – Dłubnia”, organizowanie sesji, seminariów, aranżowanie dyskusji, włączenie do tego innych szkół i klubów sportowych. Pomyślano również o zdrowiu i kondycji fizycznej. Przewiduje się ruchową miniścieżkę zdrowia na trasie z wykorzystaniem elementów programu autorskiego pani Barbary Przybysz-Wojciechowskiej: „Profilaktyka chorób układu krążenia”. Chodzi tu najogólniej o zachęcenie ludzi do czynnego wypoczynku dla lepszej sprawności organizmu, dla zdrowia. Nawyki ruchu na świeżym powietrzu, w tym przypadku w urokliwym krajobrazie, to połączenie przyjemnego z pożytecznym, działania przyjaznego także sercu. Na trasie rowerowej mają być po temu sprzyjające warunki.

XVI Liceum, już w okresie tej zimy, jako baza wypadowa ma opracować projekt czterech sal spełnia-

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny



MANUFAKTURA ROWER TUR

Liceum jest jednym z jedenastu uczestników programu Partnerstwo Inicjatyw Nowohuckich. W ramach wymienionego programu szkoła jest liderem tzw. Manufaktury Rower Tur. Jak sugeruje już nazwa, wszystko ma się tu kręcić wokół roweru i za pomocą środka lokomocji, jakim jest rower. Pod kierunkiem Barbary Przybysz-Wojciechowskiej został opracowany projekt wytyczający cele i konkretyzujący zadania podejmowane interdyscyplinarnie na lekcjach z geografii, historii, biologii, chemii, wychowania fizycznego. Jednym słowem, docelowo ma to być profesjonalnie realizowany program poznawania pod różnym kątem Nowej Huty, krajobrazu Dłubni, w atrakcyjnych formach, które przyciągałyby zarówno mieszkańców Krakowa, jak i grupy turystyczne krajowe i zagraniczne.

„Szesnastka” jest bazą wypadową dla zwiedzających okolice na rowerze. Szkoła uczestniczyła już w wytyczaniu ścieżek rowerowych nad Dłubnią, zostały one naniesione na mapie. Są pierwsze doświadczenia, jak mityngi rowerowe... Są też, co bardzo ważne, pieniądze na ten cel z Unii Europejskiej w ramach projektu EQUAL prowadzonego przez Ośrodek Kultury im. Norwida.

Manufaktura ROWER TUR, której liderem jest szkoła, ma ambitne plany i cele do osiągnięcia określone aktualnie na okres dwóch lat. Dla

zobrazowania tematu warto te cele pokrótce przedstawić. Cel rekreacyjno-wypoczynkowy zakłada stworzenie takich warunków, by turyści w różnym wieku mogli czynnie wypoczywać w „uroczym krajobrazie Greenways – Dłubnia”. Służyć temu ma odpowiednie przygotowanie trasy i promocja walorów rekreacyjnych tych okolic w ulotkach reklamowych, przewodniku dwujęzycznym polsko-angielskim i polsko-niemieckim. Przewiduje się tu między innymi współpracę z takimi koope-

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny



Współpraca może okazać się owocna. Dla krakowskiej szkoły intrygujący jest ten rejon kraju, okolice Białostoczczyzny, a dla młodzieży i nauczycieli białostockiej szkoły, Kraków jest miejscem przyciągającym.

Niewątpliwie zamierzenia nawiązania także bliskich kontaktów z Muzeum Powstania Warszawskiego i z osobami, które przeżyły powstanie czy zryw, to również zadanie na lata, mobilizujące do gromadzenia wspomnień i pamiątek, do poznawania ludzi z tamtych heroicznymi i okrut-

nych czasów drugiej wojny światowej. To jednocześnie ważny element wychowawczy, uświadamiający młodzieży, jaką bezcenną wartością jest nauka i praca w czasach pokoju.

NOWOHUCKI SKARBIEC PAMIĘCI

Dyr. Górniak jako historyk wspomaga wszelkie inicjatywy, także w

kierunku głębszej penetracji historycznej rodzimych terenów uczniów i ich rodzin, obszaru Nowej Huty i regionu. Już myśli się, by pilnie przystąpić do gromadzenia wspomnień dziadków i rodziców z lat budowy Nowej Huty. Ubywa bowiem świadków najnowszej historii, budowniczych tego miasta. To już więc ostatni dzwonek na tego rodzaju przedsięwzięcie. Stąd pomysł na stworzenie „Nowohuckiego Skarbcza Pamięci”. Naturalnie zgodnie z wymogami czasu w tym celu zostaną wykorzystane również możliwości współczesnej techniki elektronicznej. Zebrane informacje powinny pojawić się na stronie internetowej szkoły czy też Nowej Huty. Liceum zlokalizowane jest w starej części Nowej Huty i historyczne korzenie tego obszaru to wiedza, która powinna być wykorzystana w procesie nauczania i w celach wychowawczych.

Uczniowie pochodzą nie tylko z Krakowa, wielu dojeżdża z miejscowości podkrakowskich od strony Nowej Huty, z okolic Niepołomic, Brzeska. Ten fakt też może być bodźcem do poszerzenia wiedzy na temat dziejów tej części regionu. Młodzież żyje przede wszystkim dniem dzisiejszym, ale wykazuje również zainteresowania przeszło-

ścią rodzimych obszarów, gdzie żyją ich rodzice, gdzie żyli czy jeszcze żyją ich dziadkowie. Wśród młodych ludzi, dla których najważniejsza jest oczywiście przyszłość, możliwości spełnienia życiowych planów, daje się zauważyć ciekawość historii, choćby najbliższego otoczenia. Spotykamy się z podejmowaniem na przykład próby odtworzenia drzewa genealogicznego rodziny. Trzeba więc ten trend wykorzystać.

Szkoła uczestniczy w konkursie historycznym „Od Wandy do Sen-

dzimira”, prowadzonym od kilku lat przez Ośrodek Kultury im. Norwida z os. Górali, adresowanym do gimnazjów i liceów. W ramach szeroko planowanej działalności „Skarbcza” nawiązane zostały kontakty z oddziałem Muzeum Historycznego w Nowej Hucie. Planuje się wzmocnić współpracę z najbliższym gimnazjum i Szkołą Podstawową nr 37.

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny



szkolnych, nie przeszkadzają, lecz są dodatkowym, mobilizującym bodźcem w procesie nauczania. Dla wielu uczniów szkoła jest oknem na świat, drogą do Europy. Na przykład w Krakowie tylko nowohucka „Szesnastka” naukę języka niemieckiego prowadzi na takim poziomie, że sfinalizowanie tej edukacji wymagającym egzaminem upoważnia do podjęcia nauki na uczelniach niemieckojęzycznych bez egzaminu wstępnego.

Podobnie jak w innych liceach,

dwa języki obce są obowiązkowe. Uczniowie mają do wyboru kilka możliwości – j. angielski, j. rosyjski, j. niemiecki, j. włoski, j. francuski, j. hiszpański, j. łaciński. Najczęściej wybierają naturalnie język angielski i któryś z pozostałych. Tym drugim może być język niemiecki, którego solidne opanowanie, także na dodatkowych lekcjach z lektorką z Niemiec, ułatwia start w świat.

Nauka języków obcych pomocna jest w aktualnych kontaktach międzynarodowych. Szkoła uczestniczy w programie Sokrates Comenius w wybranym aspekcie, zatytułowanym „Projekt rozwoju szkoły”. Uczestniczą tu szkoły niemieckie, rumuńskie, brytyjskie, bułgarskie. To kolejna szansa na międzynarodowe kontakty i możliwość wykazania się oryginalnymi pomysłami.

W szkole pobiera naukę 513 uczniów. Około 30 procent uczniów XVI LO dojeżdża do szkoły z terenu woj. krakowskiego, z okolic Brzeska, Niepołomic i innych miejscowości odległych nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Są to, jak specjalnie podkreśla dyr. Górniak, „bardzo solidni uczniowie, osiągają doskonałe wyniki w nauce, chętni do wszelkich prac na rzecz szkoły”. Dla wszystkich, a dla nich szczególnie, ta szkoła jest oknem na świat. Gdy



W pracowni komputerowej.

jącego odpowiednie warunki noclegowe. Naturalnie plan bazy musi spełniać wiele innych warunków, by choćby krótki pobyt był atrakcyjny, zachęcał do powrotów, rozślawiał efekty działalności „manufaktury”. Zajęcia rekreacyjne na szkolnym boisku, ogniska, koncerty i inne ciekawe imprezy mogą być czynnikiem dopełniającym całość przedsięwzięcia rowerowej turystyki w rejonie Dłubni.

DROGA DO EUROPY

Te wszystkie ambitne plany i już realizowane przedsięwzięcia, między innymi w ramach przedmiotów

dotykamy kwestii wyników nauczania, pan dyrektor podsumowuje krótko: do matury przystępują wszyscy, a zdaje 94–95 procent. Teraz często mówi się o maturze, bo „studniówka” w niepołomickim zamku pozostaje już wspomnieniem. Tutaj bawili przyszli, kolejni już absolwenci „szesnastki”. Miejsce studniówki ma zapewne nieprzypadkowo historyczny akcent, to przecież jeszcze jeden kamyczek do organizowanego skarbcza pamięci.

HENRYKA ROSIEK
Fot. Tomasz KORCZYŃSKI

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny

